

Mateusz Walasek

Radny Rady Miejskiej w Łodzi

Prezydent Miasta Łodzi  
Jerzy Kropiwnicki

Łódź 09.04.2008

### Interpelacja

*Wznowy Panu Prezydencie*

Z dużą radością przyjąłem informację o planowanym uruchomieniu połączenia lotniczego z Łodzi do Brukseli. Radość moja zamieniła się w zdziwienie, gdy usłyszałem, iż w dniu promocji tego połączenia w Brukseli tj. 8 kwietnia 2008 r. przedstawiciel przewoźnika PLL LOT nic nie wiedział, iż tego rodzaju połączenie ma być wykonywane. Przyzwyczajiliśmy się już do sytuacji, iż o połączeniu pasażerowie dowiadują się w ostatniej chwili (choć w przypadku takich linii jak Ryanair jest to jednak wyprzedzenie paromiesięczne jak ma to miejsce w przypadku lotów do Edynburga) ale nowa i niepokojąca sytuacją jest to, że o połączeniu w ostatniej chwili dowiaduje się przewoźnik, który ma wykonywać połączenie.

Czy rzeczywiście to połączenie jest planowane? Czy zawarto jakąś umowę z PLL LOT? A może ten lot miał służyć jedynie pokazaniu, że jest zainteresowanie połączeniami? Nie chcę mi się wierzyć, że konieczne było wynajmowanie samolotu, aby pokazać, że można przelecieć samolotem z Łodzi do Brukseli, gdyż ten fakt jest chyba powszechnie znany. Proszę o informacje, kto pokrył koszty tego lotu – przewoźnik, spółka administrująca lotniskiem czy Urząd Miasta Łodzi? Jeśli UMŁ to z jakiego działu budżetu został sfinansowany ten wydatek? Nie chodzi mi o to, że były to źle wydane pieniądze, ale chciałbym wiedzieć czy była to promocja czy też forma transportu Pan Prezydenta i innych osób. Od razu podkreślam, że nie jestem przeciwny transportowi lotniczemu i co więcej akceptuję, że wynajęcie samolotu może być czasami opłacalne, ale wynajmowanie samolotu tylko w celu pokazania tego, iż możliwe jest przelecenie z Łodzi do Brukseli wydaje się pomyłką. Jednocześnie organizacja lotu czarterowego, na który nie prowadzi się sprzedaży biletów nie stanowi żadnego dowodu odnośnie możliwości pozyskania potencjalnych klientów.

Z poważaniem

*M. Walasek*

Mateusz Walasek